

Przypilnować samorząd - z dr Jerzym Paruselem rozmawia Bartłomiej Szymczyk

Przypilnować samorząd - z dr Jerzym B. Paruselem, dyrektorem Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska rozmawia Bartłomiej Szymczyk

Do niedawna mieliśmy w województwie śląskim 45 użytków ekologicznych - dzisiaj nie mamy ani jednego...

Jerzy Parusel: Rzeczywiście, nowa ustawa o ochronie przyrody likwiduje wszystkie formy ochrony przyrody poza parkami narodowymi, parkami krajobrazowymi, rezerwatami i pomnikami przyrody. W świetle ustawy wszystkie inne formy muszą być na nowo utworzone, na przykład przez władze gminne. Jest to niezwykle niechlujstwo prawne... Chyba, że było to działanie celowe. W tym zamieszaniu można przecież niektórych obiektów na nowo nie powołać. Wiele z nich ma duże wartości przyrodnicze, są też świadectwem aktywności miejscowych ludzi, społeczności. Trud ich ochrony musi być podjęty przez lokalnych działaczy niejako na nowo. Mam nadzieję, że przypilnują władze samorządowe, żeby te formy ochrony przyrody nie przestały istnieć na dobre...

W porównaniu z innymi regionami województwo śląskie dysponowało niewielką liczbą tego typu obszarów chronionych.

J. P.: W 1999 roku, gdy na terenie ówczesnego województwa katowickiego istniało jedynie 11 użytków ekologicznych, w województwie bydgoskim było ich już ponad tysiąc. Nie wiem, ile takich miejsc powinno być docelowo. Pamiętać jednak trzeba, że nasz region po reformie administracyjnej rozciąga się od Pilska po Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, gdzie prawie każda skałka teoretycznie może być takim użytkiem. Wiem jednak również, że samo utworzenie obiektów nie rozwiązuje sprawy. Jest to dopiero początek pracy nad przekonaniem społeczności lokalnej, że te tereny mają wartość i powinno się je zachować. Niestety, żeby obszar chronić musi on mieć udokumentowaną wartość, wskazane jest by występowały tam na przykład rzadkie gatunki. Dopiero tego typu argumenty mogą przekonać urzędników...

Jeśli grupa lokalnych aktywistów zwróci się do Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska o pomoc przy przygotowaniu niezbędnej dokumentacji, to czy może na nią liczyć?

J. P.: Ostatnio na prośbę Towarzystwa Miłośników Skoczowa robiliśmy taką dokumentację dla utworzenia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego w okolicach Skoczowa. Oprócz przyrodniczego ma to miejsce pewien wymiar kulturowy, związany z wizytą Ojca Świętego. Takiej działalności poświęcamy się w bardzo ograniczonym zakresie ze względu na nasze możliwości, jednak od takich prac się nie uchylamy. Jeśli zwracają się do nas grupy działające z potrzeby serca i swojej wrażliwości, robimy to w ramach obowiązków służbowych. Jesteśmy w stanie przygotować taką dokumentację. Zresztą samo przygotowanie dokumentacji jest często mniejszym problemem, większym wyzwaniem jest sprawa konsekwentnego działania i dalszego pilnowania spraw w urzędach.

Wydaje się, że przyroda województwa śląskiego jest dobrze opisana, ta wiedza nie staje się jednak często narzędziem tworzenia nowych form ochrony czy skutecznej ochrony już istniejących obiektów.

J. P.: Są pewni ludzie, którzy nadają się do mrowczej pracy tam, gdzie wymagana jest precyzja i specjalistyczna wiedza, ale są jednocześnie mniej skuteczni, jeśli chodzi o przełożenie swojej wiedzy na efekty w formie obiektu chronionego. Bardziej skuteczne mogą być organizacje społeczne, w których zresztą czasami udzielają się również ci sami ludzie.

Przyjęty w roku 1999 przez Sejmik Województwa Śląskiego dokument "Założenia polityki ekologicznej Górnego Śląska" nie jest realizowany. Zakładał on między innymi powstanie Jurajskiego Parku Narodowego oraz nowych parków krajobrazowych, między innymi Wielkiej Kompozycji Pszczyńskiej.

J. P.: Faktycznie, ten dokument nie jest w ogóle realizowany. Tylko niewielka jego część jest wykorzystana w strategii województwa. Tego typu opracowania są martwe, jeśli nie mają dalszego ciągu. Tworzenie lub nie tworzenie konkretnych form ochrony przyrody to już polityka, wynikająca często z wielu interesów gospodarczych.

Centrum zajmuje się dokumentacją walorów przyrodniczych województwa. Na jakim etapie znajdują się te prace?

J. P.: W najbliższej przyszłości jesteśmy w stanie zakończyć prace związane z inwentaryzacją przyrody i określeniem jej zagrożeń. Jest kwestią paru lat, by przygotować kompletną mapę walorów i terenów, które zasługują na ochronę. Potem pozostaje już „tylko” kwestia nadania im form organizacyjnych, negocjacji, procesu decyzyjnego. W ciągu pięciu lat jesteśmy w stanie zamknąć sprawę całego systemu ochrony przyrody w skali regionu. Jesteśmy w trakcie przygotowania projektu sieci ostoi dzikiej przyrody. Chcemy skategoryzować całą przestrzeń regionu w oparciu o występowanie gatunków chronionych, podzielić ją na obszary o znaczeniu międzynarodowym, wojewódzkim i lokalnym. Będzie to nasz wkład do działań związanych z planowaniem przestrzennym. Pomijam sprawę działań lokalnych. Również dyrektor Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska nie ma pełnej wiedzy o wszystkich miejscach godnych lokalnej ochrony.

Centrum posiada największą bibliotekę związaną z przyrodą Śląska.

J. P.: Nasza baza bibliograficzna liczy 8 tys. pozycji książek i artykułów poświęconych przyrodzie regionu śląskiego. Są gromadzone w bibliotece w formie oryginału lub kserokopii. Jest to podstawa do prowadzenia baz merytorycznych występowania poszczególnych gatunków. Uzupełniane są one przez naszą działalność badawczą, inwentaryzacje gatunków itp.

Centrum prowadzi także własną działalność edukacyjną dla szkół podstawowych i średnich. 

J. P.: Polega ona na wzbogacaniu programów szkół o elementy związane z zajęciami w terenie, które mają za zadanie ukazywanie różnicowania przyrodniczego naszego regionu*. Szkoły ponoszą jedynie koszt swojego dojazdu na miejsce. My zapewniamy fachowców. Zajęcia prowadzimy w oparciu o własny zespół osób, posiłkujemy się pracownikami uniwersytetu. Bez specjalnych działań marketingowych z naszej strony w warsztatach uczestniczy rocznie około 1000 osób.

Dziękuję za rozmowę.

Katowice, dn. 07.11.2001 r.

* Szczegółowe informacje o programie "Przyroda wokół nas" są dostępne na stronie internetowej Centrum: <http://www.cdpgs.katowice.pl>